

LEON BIAŁKOWSKI

### SŁOWO O KAROLU I EDMUNDZIE RÓŻYCKICH.

Sledzenie pochodzenia rodzin, środowisk społecznych, grup i jednostek wybitnie czynnych w pewnych okresach nie jest obojętne dla historii. Jest to zadanie metodycznie trudne, szczególnie gdy idzie o warstwy ludowe: chłopskie, robotnicze, mieszczańskie i drobnoszlacheckie. Do ostatniej należeli Różyccy: Karol-ojciec i Edmund syn.

Pułkownik Karol Różycki, dowódca pułku jazdy wołyńskiej w r. 1831, potem na emigracji w Paryżu wybitny członek Tow. Demokratycznego i czołowy towiańczyk, w bliskich z Adamem Mickiewiczem będący stosunkach, urodził się dnia 5 listopada 1789 r. w Hucułówce pod Czerniejowcami<sup>1)</sup> w późniejszym powiecie jampolskim na Podolu, z ojca Jakuba i matki Elżbiety z Jaksmanickich i nazajutrz, tj. 6 listopada został ochrzczony, otrzymując imiona: Karol Boromeusz Wincenty Ferreriusz. Jego metrykę chrztu oraz sepulturę matki ogłosiłem w Przeglądzie Współczesnym (1926, s. 441—442). Matka Karola pochodziła z rodziny Jaskmanickich vel Jaksmanickich, których gniazdo było ongi w ziemi przemyskiej. Zmarła we wsi Kopesterzynie w r. 1826, przeżywszy lat 63, pochowana w Mołczanach (na Podolu, pow. także jampolski).

---

<sup>1)</sup> Owa Hucułówka, zwana także Hucynówką, jest to „przedmieście“ Czerniejowiec podolskich nad rz. Murachwą.

Karol Różycki miał trzy siostry: Łucję, ochrzczoną 3 grudnia 1794 r. (metryka w Czarniejowcach) zamężną primo voto za Stanisławem Korczewskim, secundo voto za Bartłojem Białkowskim (dziadem moim), zmarłą 20 września 1840 r., Mariannę za Łukaszem Rolskim, porucznikiem w. pol., kawalerem Legii Hon., oraz N. za Strońskim.

Czarniejowce należały do olbrzymiego kompleksu dóbr Lubomirskich, przejściowo tylko stanowiąc własność Sosnowskich. Skupiało się tu, podobnie jak w sąsiednich dobrach szarogrodzkich, również pod Lubomirskimi, wiele drobnej szlachty w charakterze urzędników majątkowych, dzierżawców, zastawnych posesorów, czynszowników itp. Zapewne i ojciec Karola, Jakub R. do grona ich należał.

Wielu synów tych rodzin zasiliło potem szeregi formacji polskich w zaraniu XIX w. Na starych cmentarzach podolskich nierzadko znalazłeś zmurszałą płytkę wieszczącą, że tu spoczywa N.N. np. „porucznik b.w.p.“. Tworzyli oni bogatą dla przyszłych pokoleń skarbnicę tradycji, ale sami nie zwykli byli oglądać się w czasy własnej szarżyzny przednapoleońskiej. Nie łatwo dziś dociec, kto ich rodził i czym się ojcowie ich pieczętowali. Owóz i wobec „procedencji” Karola i Edmunda Różyckich bezradnie stoi genealog, nie mając oddawna dostępu do metryk w kościółkach podolskich.

Brak książki o Karolu Różyckim. „Żywot jego mógłby przedstawić jakiś świątobliwy a prosty zakonnik, albo surowy, bohaterski i w Boga głęboko wierzący żołnierz. Byłaby to piękna, byłaby to cudowna książka!” — Tymi słowy uczcił go w *Ludziach listopadowych* Stanisław Szpotański. Zdaniem tegoż pisarza „ktokolwiek czytał Różyckiego Pamiętnik jazdy wołyńskiej, wspomnienia jego podkomendnych i emigracyjnych przyjaciół, miał uczucie, że zbliża się do czegoś większego i trwalszego, niż nauka, talent i sława, bo do wielkiej duszy ludzkiej. Uczucie to mieli także współcześni; miał

je Adam Mickiewicz". „Zdawało mi się, że widziałem Godfryda z Bouillonu, przewodcę wielkiej krucjaty chrześcijańskiej" — rzekł pisarz francuski Juliusz la Madaléne, zobaczywszy raz K. Różyckiego modlącego się w kościele.

Przyszły biograf jego znalazłby i dziś, mimo tylu zniszczeń zasobów archiwalno-bibliotecznych, ważne materiały. Przede wszystkim ów słynny *Pamiętnik pułku jazdy wołyńskiej* (wyd. 1-sze w Bourges 1832 r.), uchodzący za arcydzieło naszej literatury batalistycznej, wielokrotnie przedrukowany, z „przedmową” Adama Mickiewicza. Przedmowa ta była raczej recenzją w *Pielgrzymie Polskim*, pisaną pod głębokim wrażeniem świeżo przeczytanej niezwyklej opowieści.

Leonard Rettel skreślił pełen treści zarys pt. *Karol Różycki. Nekrolog*“, drukowany w *Roczniku Towarz. Historyczno-Literackiego* w Paryżu na rok 1870, przedrukowany w Poznaniu nakładem Żupańskiego w r. 1872. Różycki zmarł w Paryżu 12. 9. 1870.

Cała prawie memuarystyka pokolenia jego i następnego, jak np. *Pamiętnik Władysława Mickiewicza*, obfituje we wzmianki o nim i o Edmundzie. O Karolu i rodzinie są szczegóły w *Pamiętnikach* Tad. Bobrowskiego (t. I. Lwów 1900, s. 187, 354—5). Kampanię jego przedstawił Jakub Hoffman w tomie 2 „*Rocznika Wołyńskiego*“, Stefan Pomarański zaś w „*Przeglądzie Współczesnym*“ (1926, nr. 52) ogłosił nieznaną relację Karola R. z tejże kampanii 1831 r.

Żoną Karola była Maria Czajkowska (siostra Michała Sadyka-Paszy). Z niej potomstwo: trzy córki<sup>2)</sup> i dwóch synów. Synowie: a) Stanisław, ur. 1822 um. 1881, inżynier dróg i mostów, wychowany w Paryżu, ożeniony z Francuską, którego syn Paweł z żony również Francuski pozostawił dzieci należące do społeczeństwa francuskiego<sup>3)</sup> i b) Edmund, ur. 16. 8.

<sup>2)</sup> Petronela Józefowa Głębocka, Elżbieta Karolowa Głębocka, Matylda Janiszewska (2-ga poł. XIX w.).

<sup>3)</sup> Karol, Emil, Paweł, Małgorzata, dzieci Pawła, żyjące na pocz. XX w.

1827 r. w Agatówce (między Berdyczowem a Żytomierzem), zmarły 23. 5. 1893 w Krakowie, głośny generał polski w r. 1863, dowódca — jak niegdyś ojciec — jazdy wołyńskiej i jak ojciec niezwykle przykład „rycerza chrześcijańskiego” czasów nowożytnych. Marian Dubiecki zostawił piękny „szkic biograficzny” pt. Edmund Różycki (Kraków, 1895, str 91), znaczący tyle co pierwszorzędna relacja źródłowa. Potomstwo Edmunda wygasło <sup>4</sup>).

Karol i Edmund Różyccy powinni się doczekać kiedyś naukowego oświecenia, którego nie poskąpiono nieraz znacznie mniej ciekawym ludziom zeszłego stulecia.

---

<sup>4</sup>) Edmund z żony Adeli Andrzejowskiej zostawił dwóch synów: Karola, profesora Politechniki we Lwowie, zmarłego 12. 8. 1938 r., oraz Bohdana, nieżyjącego od lat wielu.